KURJER WARSZAWSKI

D. 29. Kwietnia.
ŚRODA.
ROK 1829.

№ 115

WSPOMNIENIA.
Hołd Xiężtw Szląskich Kazimierzowi W. 1333.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Prezyduiący w Radzie Administracyjnej Królestwa. Rada Administr: Król: pospiesza podać do wiadomości publicz: postanowienie J. C. K. Mości w Petersburgu w dniu (5) 17 Kwietnia r. b. wydane brzmiące w słowach:

Wypis z Protokółu Sekretarjatu Stanu Królestwa Polskiego.

z Bożej Łaski

MY MIKOŁAJ I.

Cesarz Wszech Rossji, Król Polski etc: etc: etc:

Wszem w obec i każdemu komu o tem wiedzieć należy, wiadomo czyniemy: Zapatrzywszy się na artykuł 45 Ustawy Konstytucyjnej Naszego Królestwa Polskiego, któremu uczyniliśmy już zadosyć o ile się tycze wykonania przysięgi; Postanowiliśmy Koronować się iako KRÓL POLSKI w Mieście Stołecznem Naszem Warszawie, czyniąc Uczestniczką tego Uroczystego Aktu Najukochańszą Małżonkę Naszą CESARZOWĄ JMĆ ALEXANDRĘ, i dzień (12) 24 miesiąca Maia roku bieżącego, na ten Obchód oznaczamy. W skutek czego, Senatorowie, Posłowie i Deputowani wezwani są do zgromadzenia się w rzeczonej Stolicy Naszej na dni pięć przed Koronacją. Przytem zapewniamy Ich o życzliwości Naszej Królewskiej, Boskiej Ich porucząiąc opiece.— Dan w *Petersburgu* dnia (5) 17 Kwietnia roku Pańskiego 1829, a Panowania Naszego 4go. (podpisano) MIKOŁAJ.— przez CESARZA i KRÓLA, Minister Sekretarz Stanu *Stefan Hrabia Grabowski.* Zgodno z Oryginałem, Minister Sek: Sta: *Stef: Hr: Grabowski.* Radca Sekretarz Stanu Jener: Dyw: *Kossecki.*

Rada niewątpi iż mieszkańcy Królestwa Pols: przeięci uczuciami wdzięczności dla J. C. K. Mości przyjmą z głębokiem uszanowaniem i najżywszą radością uwiadomienie o tym pożądanym i uroczystym w stolicy Królestwa Polskiego odbyć się maiącym obrzędzie. — Dan w *Warszawie* dnia 28 Kwietnia 1829. — Minister Stanu *W. Sobolewski.*— Radca Sekretarz Stanu Jenerał Dywizji *Kossecki.* Za zgodność, Sekretarz Jener: Kommissji Rząd: Spraw Wewn: i Pol: *A. Karski.*

Rada Administracyjna postanowiła dnia 11 b. m. iż zniżona, postanowieniem z d. 13 Lutego 1827, opłata portorji od Listów Zastawnych, ma być zupełnie w takim samym stosunku do Obligacji udziałowych Pocztą przesyłanych, rozciągniętą.

Mianowany przez Kommissją Rządową Sprawiedliwości, Jan *Słowianowski*, Kancelistą Trybunału Cywilnego Woie: Mazowieckiego.

Za 100 zł: w Listach Zastawnych żądaią zł: 89 gr: 20, daią zł: 89 gr: — Obligacje Udziałowe po zł: 300, żądaią 324, daią ... W partjach żądaią 320, daią ...

Po kilkonastodniowej słabości w dniu 25 b. m. w nocy, zakończył życie ś. p. *Wincenty Stebelski* Magister Prawa, młodzieniec liczący dopiero lat 26, pełen talentów i najszlachetniejszych przymiotów serca i duszy, którego zwłoki w dniu 27 przez Duchowieństwo, Przyiacioł i Znaiomych, odprowadzone zostały na wieczny spoczynek, na Smętarz Powązkowski.

Artykuł nadesłany. — *Flora Hyacyntów.* Ogród Pana *Ulricha* byłego zawiadowcy Ogrodu *Saskiego*, położony przy ulicy *Ceglanej*, pod Nr 1117 dobrze znany publiczności z doskonałych płodów ogrodowych w różnych porach, przedstawia teraz właśnie nader rzadki a może iedyny w stolicy widok kwitnących *Hyacyntów* w znacznych przestrzeniach. Wiadomo powszechnie, szczególniej miłośnikom Kwiatów, że P. *Ulrich* w swoim ogrodzie łączącym w sobie niemal wszystkie przedmioty wyższego ogrodnictwa, od lat kilku przeznaczył osobne miejsca na pielęgnowanie *Hyacyntów*, i te nizkim murem z fundamentu wyprowadzonym ogrodzić kazał dla zabespieczenia cebul kwiatowych od *Kretów*. Otoż w teraźniejszym roku praca i troskliwość iego pomyślnym skutkiem uwięczoną została; gdyż w namienionych ogrodzeniach zwłaszcza za domem mieszkalnym położonych, kwitnie razem do 20,000 hyacyntów w rozlicznych i rzadkich kolorach. Co to za widok porywaiący! zdaie się że ta piękna Flora hyacyntów przenosi patrzącego na kwieciste błonia *Harlemu* i że napawa zmysł iego wonnem powietrzem Niderlandzkich ogrodów. Miłośnicy kwiatów a szczególniej płeć nadobna zawsze powabów natury szukaiąca, zastać mogą w każdym czasie ogród P. *Ulrycha* otwarty, byle tylko wcześnie pośpieszali podziwiać tyle piękności. Jestem bowiem przekonany iako dość często tam przebywaiący, że właściciel nie maiąc z tego źrzódła wielkich korzyści, już w samem wzbudzeniu miłych wrażeń w nawiedzaiących go, znajdzie nagrodę troskliwości i ciągłych starań swoich o udoskonalenie tej części ogrodnictwa w kraiu naszym. A.

Dziś rano ciepła st: 1. Wczoraj w połud: 10.

ROZMAITOŚCI.

Xiąże *Jabłonowski* w swoim rękopiśmie opisuie następuiące zdarzenie. Król *Zygmunt I.* raz z Krakowskiego Zamku oknem patrząc, słyszał 2ch dziadów śpiewaiących, pod zamkiem siedzących; z których ieden śpiewał: »Błogo temu na którego Bóg łaskaw» a drugi spostrzegłszy że ich Król słucha, zaśpiewał: »Błogo i temu na którego Król łaskaw.» W tej chwili przyszła myśl Królowi, i wskok upiec dwa bochny chleba kazał, i wieden znich 100 złotych włożyć. Próżny bochen kazał temu dać co śpiewał o łasce Boskiej, a zaś z pieniędzmi temu, co Królewskiej łaski był chwalbą. Sam zaś patrzył, co się stanie. Gdy Dworzanin według informacji Królewskiej, bochny owe im rozdał, i przytem iałmużny kilka tynfów; ten co mu się pieniężny bochen dostał, widząc go być cięższym, rozumiał że był niewypieczony dobrze, i myśląc oszukać kompana rzecze mu: »pokaż no swój bochenek» a czuiąc go być lekszym rzecze: »mieniajmy się» na co ów niewiedzący ni oczym zaraz pozwolił. Gdy zaś przyszło rozkraiać, aż pieniądze znajduie, które i niemaiącemu nadziei Opatrzność Boska przysłała, na pokazanie że bardziej temu błogo na którego Bóg łaskaw.

W miasteczku *Sreńsku* mąż znakomity *Felix ze Sreńska* Woiewoda Płocki wystawił grób dziadowi swemu z linji ojczystej. Napis na nim zaświadczał iż przeżył lat 140. *Paprocki* nazywa go, *Sreński Grad Herbu Dołęga* Woiewoda Mazowiecki, podług niego umarł on r. 1436. — W mieście *Dobrowo* nad Wartą *Faustyn Suski* żył przeszło 130 lat, podobnegoż wieku doczekał w tem samem miejscu *Briotius Fastek*, iak świadczy *Damulewicz*.

W roku zeszłym teatra Paryzkie następuiące otrzymały wsparcia od rządu. Teatr *Opery* 1,360,000 zł., Teatr *Francuzki* 320,000,

Opera *Włoska* 153,280, *Odeon* 178,780, Opera *Komiczna* 240,000; razem 2,252,050 zł:; inne teatra niepobieraią żadnego wsparcia. Opera Włoska w *Paryżu* nie spodziewaiąc się dochodu wyrównywaiącego przynajmniej wydatkom, opuszcza na 6 miesięcy *Paryż* i udaie się do *Londynu*, 8 głównych osób w tym teatrze pobiera rocznie 720,000 zł.! — Wice Król *Egiptu* widząc upodobanie Europejczyków w starożytnościach iego kraiu, rozkazał na swoie konto poszukiwać ich w *Tebach*, *Luxor*, *Etfu* i innych miejscach; sprowadza ie do *Alexandrji*, gdzie w sklepach umyślnie na to urządzonych za odpowiadaiącą swej wartości i osobliwości cenę sprzedawane będą.— P. *Szatobrjan* bawiąc w *Rzymie* posłał Hr: *Lazzano Arkani* zbieraiącemu składkę na pomnik dla *Tassa*, 100 dukatów.

Bruk w *Paryżu* zajmuie powierzchni blisko 25 miljonów metrów kwadratowych, co wynosi bliską 5tą część całego miasta. Corocznie daie się blisko 8ma część nowego bruku, na co potrzeba miljon 88,000 nowych kamieni, i co kosztuie miljon 500,000 franków. Przedsiebierca czyszczenia ulic używa w zimie 250 robotników i 330 koni, a w lecie 140 ludzi, 70 kar i 210 koni. Do polewania ulic używa się blisko 100 wozów z beczkami; 110 kar służy do wywożenia śmieci. Przedsiebierca dostaie za to wszystko 403,000 franków. 4533 latarń z rewerberami oświeca ulice w mieście, na co wydatek wynosi 495,331 franków. Oprócz tego pali się 482 latarń w gmachach publicznych.

Dostrzegacz z Tryestu umieścił ze *Stambułu* pod d. 27 Lutego r. b. opis przeiażdżki Sułtana na morzu *Marmora*: Dnia 14 Lutego wsiadł Sułtan na okręt parowy Kapitana *Kelly*; towarzyszyli mu Seraskier, Seliktur i kilku innych magnatów. Wieczorem nocował Sułtan w *Punta-Grande*. Dnia 15 polował na łabędzie i znowu wsiadł na okręt. D. 16 poiechał do *Rodosto*, gdzie przenocowawszy, nazaiutrz tąż drogą wrócił do *Stambułu*. W czasie tej przeiażdżki zwiedził nadbrzeżne szańce, kosztował chleba, polecił zniżyć cenę iego i w lepszym wypiekać go gatunku. Przez nieostrożność rotmana wpadł okręt parowy na mieliznę, ale Kapitan *Kelly* kazał natychmiast zamknąć piec parowy, naciągnąć wielki żagiel i tym sposobem okręt zwrócił na wodę. Sułtan oświadczył Panu *Kelly* zadowolenie swoie, i przesłał mu w podarunku, 2500 piastrów. Powracaiąc chciał Sułtan nocować na okręcie, co mu odradzono z powodu nastąpionej burzy, tyle iednak ufał zręczności Kapitana, że pozostał na pokładzie. W ciągu całej podróży był Sułtan ciągle w dobrym humorze, a z towarzyszącemi mu i z Kapitanem okrętu żył iak gdyby iaka prywatna osoba.

Myśli. Wielka, a razem szlachetna zemsta iest przebaczać. — Najbardziej ten dobiia się o sławę, który głosi że nią pogardza. — Cnoty niekiedy tak są do występków podobne, że trudno ie nie wziąść za nie. — Gniewem uniesiony gdy przyjdzie do siebie, na siebie się gniewa. — Zły gdy za dobrego chce uchodzić iest najgorszy. — Nikt nie iest trudniejszym do przebaczenia, iak ten który na nie często zasługuie. — Człowiek surowy na siebie iest pobłażaiący dla innych. — Zastanów się nim dasz obietnicę; lecz obiecawszy dokonaj.

Nagrobek 3 letniemu chłopczynie.

Z wyroków przedwiecznego na ziemię zesłany,
Skosztował gorzkiej czary życia na padole:
Poznawszy we trzy wiosny cierpienia i bóle,
Do swego Boga wrócił pomiędzy Niebiany.

S Z A R A D A.

Pierwsza wskazuie, *dwie drugie* szpecą,
A *wszystkie* razem pełzną i lecą.

(Zeszła Szarada *Lombard.*)

DONIESIENIA.

Byłem w nowo urządzonej TRAKTJERNI w domu pod Nr 557, przy ulicy Długiej dawniej Podkańskie zwanym, w której znalazłem Potrawy smaczne gospodarskie, za cenę umiarkowaną i usługę przyzwoitą; o czem interessowaną Publiczność zawiadomić widzę się być w obowiązku. —

P. Kaczkowski.

Przybyły do tutejszej Stolicy z Petersburga Kupiec Perski z nowym transportem SZALÓW Tureckich w najlepszym gatunku i w najgustowniejszych kolorach, poleca się Publiczności, gdyż niedługo zabawi w tutejszem mieście. Mieszka w domu przy ulicy Grodzkiej pod Nr 365 wprost kolumny Zygmunta na 2 piętrze od frontu.

Pewna OSOBA zaopatrzona zalecaiącemi dowodami, życzy sobie prywatnie dawać lekcje Matematyki, ktoby sobie życzył korzystać, zgłosić się raczy do sklepu korzennego P. Kintowa przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr. 416.

Pod Nr 978 przy ulicy Gnojnej u Ryczywolskiego znajduie się MĄKA KASZKOWA Pszenna, iak najpięknieysza, ćwierć po złł: 8 i 9.

W mieście Sieradzu N. 17 przy Rynku i ulicy Kaliskiej położona narożna KAMIENICA zamieszkalna piętrowa, z Kuchniami Piwnicami Stajniami Wozowniami i Drwalniami, Plac i Ogrod, z Łąkami Pastwiskami i Prawnościami warzenia Piwa, palenia Wódek i szynkowania Trunków, wszystko bez ograniczenia długow lub ciężarów, do kupieckiego lub innego zarobkowania szczczegulniej położona, iest do sprzedania z wolnej ręki. Chęć kupna maiący z swemi propozycyiami zechcą się zgłosić do Właścicieli małżonków Beneckow Doktorów w Poznaniu lub ich Pełnomocnika podpisanego w Sieradzu, gdzie o wszystkim zainformowani zostaną. — Sieradz d. 9 Kwietnia 1829 r. — *Jan Szpecht.*

Przy ulicy Krakowskie Przedmieście w domu S. Rocha Nr 395 drugie piętro składaiące się z trzech POKOI, Przedpokoiku i Kuchni, każdego czasu na miesiące z Meblami lub bez mebli, tudzież Stajnia i Wozownia do naięcia, o cenie dowiedzieć się można u Lokatora, tamże mieszkaiącego.

☞ SAMUEL MINCHAJMER STARSZY Pieczętarz przysięgły, przy ulicy Bielańskiej Nr 598, naprzeciw Pana Bonnier Fabrykanta Lamp. Podaie do publiczney wiadomości, iż iak dotąd, tak i nadal w temże samem miejscu w swej własnej fabryce wyrabia wszelkie gatunki guzików Wojskowych, nowy gatunek guzików Senatorskich, oraz Rady Stanu, Kommissji Skarbu, Administracyjne, Uniwersytetu, wszelkich Szkół, Cywilne i do Liberji; przytem poleca się Szanowney Publiczności z rzeźbą na wszelkich kruszczach w najlepszym guście, zaręczaiąc za dobroć i akuratność w wykonaniu powierzonych mu obstalunków.

W dniu 29 m. i r. b. o godzinie 10 rano przy ulicy Solec Nr 2932 różne sprzęty Kowalskie, zaś w d. 1 Maia r. b. o godzinie 10 zrana przy ulicy Nowolipie Nr 2425 różne Meble sprzedane będą. —

Fr: Rydecki Komornik Sądowy.

Potrzebna iest PANNA do Magazynu Stroiów, umieiąca doskonale roboty modne. Zgłosi się przy ulicy Freta pod Nr 278, w tymże Magazynie.

Roku 1829 dnia 30 Kwietnia w Warszawie, w domu przy ulicy Mazowieckiej Nr 1347, o godzinie 10 zrana niezawodnie drzewo suche od lat kilku do użytku proffessji Sztelmachskiej, 5 korpusów do Koczów i Karet, Bryczka, Warsztat Sztelmachski, Szafa do sukien, Kufry stare, Żelastwo, Pasy skórzane i inne sprzęty Domowe, przez publiczną Licytacją za zapłatą gotowemi pieniędzmi, sprzedane będą. —

Wojciech Raciński Komornik Sądowy.

DOBRA ze czterech Folwarków składaiące się z tej strony Wisły o mil 5 od Warszawy położone; więcej 200 Korcy wysiewu 139. mor: ckeł: Łąk Młyn koński z wodociągiem przy Gorzelni, wielkie Bory 4 Karczmy z których dwie na trakcie, Kościoł parafialny do którego kilkanaście wsi należy obejmniące, są z wolnej ręki do sprzedania; warunki ile można łagodne się upewniaią; maiący chęć nabycia ma się z głosić pod Nr. 497. Lit: B. do Hanem W. Duczyńskiego gdzie informacyią poweźmie.

We Wsi Młocinach pod Warszawą są do wynaięcia LETNIE POMIESZKANIA składaiące się z kilku aż do kilkunastu Pokojów.

Para KONI kasztanowatych Kuce Normandzkie, Francuzkiej rassy, są do sprzedania przy ulicy Wierzbowej pod Nr 614. Wiadomość na 1m piętrze.

W Dniu 24 b. m. zginął SZPICEK młody, biały bez żadnej odmiany, pod oczami miał prążki czerwone. Kto go odprowadzi przy ulicy Żabiej pod Nr 955, prócz wdzięczności odbierze przyzwoitą nadgrodę.

TEATR. Jutro 7 raz Opera *Mularz i Slusarz.*